Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 204 — Rok 132 (3) **Środa, 1 września 1943 r.**

DZIŚ: Idziego
JUTRO: Stefana kr.

Nowe sukcesy niemieckich łodzi podwodnych

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 31 sierpnia:

Nieprzyjaciel kontynuował także wczoraj swoje ataki na południowy i środkowy odcinek frontu wschodniego z niezmniejszoną gwałtownością. Zacięte walki są w toku. Zestrzelono 91 czołgów bolszewickich. W rejonie morskim na zachód od Taganrogu lekkie niemieckie jednostki marynarki wojennej zatopiły 2 spośród 6 nieprzyjacielskich kanonierek motorowych, zestrzeliły 2 bombowce i wzięły jeńców.

W walkach ostatnich tygodni na froncie nad rzeką Mius odznaczył się szczególnie III batalion 70 pułku grenadierów pod dowództwem porucznika Kochta.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe dokonały ponownie wypadu dziennego na port Augusta i w niespodziewanym locie głębinowym uszkodziły ciężko transportowiec nieprzyjacielski jako też 1 łódź przeznaczoną do lądowania. W walkach powietrznych zniszczono przy tym 1 aparat typu Spitfire.

Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły w rejonie Neapolu z formacji 60 atakujących nieprzyjacielskich samolotów 26 aparatów.

Nad Atlantykiem niemieckie samoloty długodystansowe strąciły wielki brytyjski wodnopłatowiec.

Znaczne nieprzyjacielskie siły lotnicze zaatakowały ubiegłej nocy teren zachodnich Niemiec, zwłaszcza miasta Monachium, Glattbach i Reidt. Zniszczenie i straty wśród ludności są znaczne. Myśliwcy nocni i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzelili według dotychczasowych raportów 25 spośród atakujących brytyjskich bombowców.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Morzu Śródziemnym i na krańcowych rejonach Atlantyku 5 statków o pojemności 34.000 ton, jeden kontrtorpedowiec i 4 żaglowce transportowe. Storpedowały one w dalszym ciągu cysternowiec o pojemności 10.000 ton i zestrzeliły ponad Atlantykiem 4 nieprzyjacielskie samoloty. Na Morzu Czarnym zniszczyły łodzie podwodne 2 bolszewickie statki strażnicze i 1 holownik wraz z 3 jednostkami.

BERLIN, 31. 8. — Jak donosi wojskowy korespondent Niemieckiego Biura Informacyjnego, ewakuacja Taganrogu była dla opinii publicznej niespodzianką, ponieważ bolszewicy nie podawali żadnych zapowiedzi o walkach w tym rejonie. Wycofanie się wojsk niemieckich z tego rejonu musiało jednak mieć podłoże strategiczne. Manewr ten, na który przeciwnik nie zwrócił uwagi, świadczy o tym, że niemieckie dowództwo postępuje według własnego uznania i we właściwym czasie.

W związku z tym w Berlinie zwracają uwagę na fakt, że bez względu na ważność poszczególnych miejscowości i terenów w ogólnym przebiegu walk taktyka taka walk pozycyjnych możliwa jest bez strat, ponieważ dysponuje się olbrzymimi obszarami, Niemcy zatem bardzo szybko nauczyli się liczyć za miarę rosyjską tj. stosować elastyczną taktykę bojową, jeśli ta przynosi korzyści, pozwala na oszczędzanie materiału ludzkiego i bojowego, a mimo to zadaje przeciwnikowi jak największe straty.

Komunikat włoski

RZYM, 31. 8. — Włoski komunikat wojenny z dnia 30 września brzmi: Włoska formacja lotnicza i niemieckie samoloty bojowe zaatakowały port w Augusta. Trafiono cztery jednostki nieprzyjacielskie o łącznej pojemności 21.000 brt. Jeden cysternowiec o poj. 8000 brt. otrzymał celne trafienie bombą i eksplodował, dalszy cysternowiec o poj. 8000 brt. zajął się ogniem. Na zach. Morzu Śródziemnym niemieckie samoloty zaskoczyły nieprzyjacielski konwój i uszkodziły okręt liniowy i 1 krążownik. Silne nieprzyjacielskie formacje lotnicze przeprowadziły ataki na miasto Cite, okolicę Neapolu, prowincję Salerno i Catanzaro, wyrządzając poważne szkody. Myśliwcy włoscy zestrzelili siedem, myśliwcy niemieccy dwa samoloty. W ogniu baterji przeciwlotniczych jeden Spitfire spadł w płomieniach.

Żałoba w Bułgarii

SOFIA, 31. 8. — Akt zgonu wydany przez bułgarskie ministerstwo sprawiedliwości z powodu śmierci króla Borysa III stwierdza, że śmierć nastąpiła wskutek zatkania lewej arterii sercowej, obustronnego zapalenia płuc oraz nabrzmienia płuc i mózgu.

BERLIN, 31. 8. — Z powodu zgonu JKMości króla Borysa, Führer za pośrednictwem ministra stanu i szefa kancelarii prezydialnej dr. Meissnera wyraził swoje współczucie posłowi królestwa Bułgarii Sageroffowi.

Z ramienia ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa udał się sekretarz stanu von Steengraht do poselstwa bułgarskiego i wyraził posłowi współczucie rządu Rzeszy.

Na kancelarii prezydialnej, kancelarii Rzeszy, ministerstwie spraw zagranicznych i Reichstagu, wystawiono flagi opuszczone do połowy masztu.

SOFIA, 31. 8. — W niedzielę o godzinie 11 odbyło się w katedrze Aleksandra Newskiego, gdzie wystawione są zwłoki, uroczyste Te Deum za zmarłego króla i nabożeństwo na intencję młodego króla Symeona II. W obrzędach tych wziął udział cały rząd z premierem Filoffem na czele, generalicja armii bułgarskiej, cały korpus dyplomatyczny, wysocy i najwyżsi przedstawiciele sfer politycznych, artystycznych i naukowych stolicy państwa, oraz tłumy ludności.

Królowa Joanna, w towarzystwie księcia Cyryla i siostry króla księżniczki Eudoksji była obecna na mszy, którą celebrowali metropolici Stefan z Sofii, Raissi z Wratza, Michał z Russo i Borys z Newaokob. Obecni byli również opaci słynnych klasztorów w Bułgarii, opaci klasztoru Rula w Trojan.

Tysiączne tłumy dały wyraz swego współczucia z powodu zgonu króla, biorąc udział w uroczystościach religijnych, oraz gromadząc się na ulicach prowadzących do katedry.

W Sofii powiewają sztandary, opuszczone do połowy masztu, na wielu budynkach widnieją czarne chorągwie żałobne. Zwyczajnie tak ożywiony i głośny ruch w mieście ucichł się i zamarł. Ludność zachowuje się poważnie i daje wyraz swej żałobie narodowej.

RZYM, 31. 8. — Król i cesarz Wiktor Emanuel III z powodu zgonu króla Borysa III zarządził, jak donosi agencja Stefani, trzymiesięczną żałobę dworską.

Szwedzkie statki rybackie nie przestrzegają neutralności

BERLIN, 31. 8. — W dniu 25 sierpnia jednostki niemieckiej floty wojennej stwierdziły na terenie Skagerraku obecność kilku statków rybackich w części zamkniętej ze względów bezpieczeństwa dla rybołóstwa. Przy pomocy strzałów ostrzegawczych zwrócono uwagę tych statków, że znajdują się na terenie zakazanym, po czym te oddaliły się. Wieczorem natrafiono ponownie na statki w tym samym miejscu, w środku niemieckiego obszaru zamkniętego. Poza tym jednostki niemieckiej floty wojennej stwierdziły, że spośród 7 wypuszczonych poprzedniej nocy pływających latarń, paliła się tylko jedna, pozostałe zaś albo znikły, albo stały się niezdolnymi do użytku. Łodzie rybackie cofnęły się pospiesznie i usiłowały uciec. Wobec tego ostrzeliwano je ogniem artylerii, przy czym dwie spośród łodzi zatopiono.

Jak widać z powyższego, łodzie rybackie dwukrotnie w ciągu dnia zatrzymały się na terenie zamkniętym i dokonywały tam pewnych czynności. Tym samym dopuściły się one planowego i zamierzonego przekroczenia zakazu wpływania na niemiecki obszar zamknięty. Na skutek pytania zwróconego do attache szwedzkiej marynarki stwierdzono, że chodzi tu o statki szwedzkie.

Zachowanie się łodzi szwedzkich, — jak stwierdzają w Berlinie — stanowi nie tylko czynność sprzeczną z zasadami neutralności, ale także jest bezpośrednim wspomaganiem nieprzyjaciół Niemiec. Poseł niemiecki w Sztokholmie w imieniu rządu Rzeszy w demarche do ministerstwa spraw zagranicznych wyraził bardzo poważne ostrzeżenie przeciwko takiemu zachowaniu się szwedzkich statków rybackich, przy czym wypowiedział nadzieję rządu Rzeszy, że rząd szwedzki pociągnie w odpowiedni sposób winnych do odpowiedzialności.

Ponadto rząd Rzeszy podał do wiadomości, że jednostki niemieckiej floty wojennej po tym wydarzeniu otrzymały wskazówkę zaniechania wielokrotnie dotychczas praktykowanych względów w wypadkach przejechania granicy zamkniętego obszaru i odpowiedniego postąpienia w przyszłości przeciwko takim statkom.

Nowy poseł rumuński w Berlinie

BERLIN, 31. 8. — Führer przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa nowo-mianowanego posła królestwa Rumunii w Berlinie, Jona Gheorghe, który wręczył swoje pisma uwierzytelniające.

Sensacyjna podróż niemieckiego krążownika

BERLIN, 31. 8. — Jak komunikują w ostatniej chwili, do Japonii przybył niemiecki krążownik pomocniczy „Thor" pod dowództwem swego komandora kapitana marynarki Cumpricha.

„Olbrzymi opór" nad Norymbergą

BUENOS AIRES. 31. 8. — Dziennik poranny „Nacional" przedrukowuje doniesienie londyńskie, podane przez „New Jork Times", w którym celem wytłumaczenia wysokich strat w bombowcach przyznano, iż samoloty brytyjskie i amerykańskie w czasie ostatniego ataku terorystycznego na Norymbergę natrafiły na „olbrzymi opór". „Poteżne formacje" samolotów myśliwskich wystartowały z chwilą, kiedy bombowce anglo-amerykańskie zbliżyły się do wybrzeży europejskich. Doszło do „najbardziej zaciętej i największej walki powietrznej w tej wojnie" Ilość myśliwców niemieckich była „niesłychanie wielka"

Turcja o sytuacji wojennej

ANKARA, 31. 8. — Za pośrednictwem dzienników stambulskich zbliżonych do ambasady, angielskiej wdrożyły czynniki brytyjskie z małym natężeniem wojnę nerwów na terenie Turcji. Licznymi artykułami zamieszczanymi pod wielkimi nagłówkami zamierza się wpłynąć na turecką opinię publiczną. Wysiłki te jednakowoż nie zostały uwieńczone żadnym skutkiem. Wręcz przeciwnie odnosi się wrażenie, jak gdyby z Turcji we własnym zakresie rozpatrywano sytuację wojenną. Opierając się na zasadzie neutralności, oceniano stan faktyczny stale stosunkowo trzeźwo i rzeczowo. Turcja zna niebezpieczeństwo bolszewizmu, śledząc nieustannie poczynania Rosji Sowieckiej. Oceniając sytuację, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyczekujące stanowisko wojskowe Niemiec, dochodzą tutaj do takich wniosków, jak np. „Nabir Nadi":

„Naszym zdaniem nie chodzi tutaj o odczekanie, by w konsekwencji wykorzystać tarcia między Aliantami, lecz są to raczej kroki o charakterze wojskowym, posiadające doniosłe znaczenie, i opierające się na następujących przesłankach: Alianci nie mogą, jak to miało miejsce w ub. roku, stosować strategii obronnej. Tym razem zmuszeni są do akcji. Niemcy w zupełności uwzględniają taki właśnie stan sytuacji. Zamiarem Niemiec jest odpowiedzieć na ewentualne ataki na twierdzę europejską takim ciosem, że Alianci nie odważą się na powtórzenie tego rodzaju próby. W tej okoliczności dopatrywać się należy przyczyny obecnej ciszy po stronie mocarstw Osi."

W podobnym sensie również „Tasfiri Efkiar" zwraca uwagę na zapowiedziane przez dra Goebbelsa przeciwuderzenie, które bezwarunkowo należy brać poważnie. Atak Aliantów na twierdzę europejską musiałby się rozpocząć przed jesienią, a więc w ciągu najbliższych 25 dni. Mimo wszelkich ofiar i wysiłków Amerykanów, podkreślił „Tasfiri Efkiar", atak ten prawdopodobnie nie będzie dla Aliantów uwieńczony lepszym wynikiem, aniżeli wszystkie dotychczasowe próby tego rodzaju. Wówczas okaże się na czyją korzyść bierze wojna obrót.

Stan wyjątkowy w Danii

BERLIN, 31. 8. — Urzędowo komunikują: Głównodowodzący niemieckich oddziałów wojskowych w Danii zarządził stan wyjątkowy w tym kraju, celem zabezpieczenia wybrzeży duńskich oraz przeciwko działalności obcych agentów. W międzyczasie przeprowadzono konieczne kroki, przy czym nie doszło do incydentów, godnych uwagi.

Nowy ambasador turecki w Moskwie

ANKAAR, 31. 8. — Nowy ambasador turecki w Moskwie, Hussein Ragnib Baydur, odbył dłuższą rozmowę z tureckim ministrem spraw zagranicznych Numan Monemencoglu w Stambule. Po wizycie pożegnalnej u szefa państwa, odjedzie on jak najśpieszniej na swoje nowe stanowisko, ponieważ rząd turecki uważa za rzecz ważną i pilną jak najdokładniejszą obserwację rozwoju wypadków w Sowietach w obecnej decydującej fazie wojny.

Głos dnia

„Komintern miesza się do żywotnych spraw Anglii" pisze „Berliner Börsenzeitung". Obok licznych faktów, dowodzących działalności w tym kierunku rzekomo rozwiązanego Kominternu, dziennik przytacza artykuł wstępny komunistycznego czasopisma „Daily Worker" z dnia 25 sierpnia, podkreślający, że jeżeli Churchill miałby powrócić z Quebec z próżnymi rękami, wówczas rząd musi się liczyć z burzą opozycji ze strony ludności Angii, a mężowie stanu, którzy zawiodą w takiej chwili, będą musieli drogo to przypłacić." Dziennik niemiecki zwraca uwagę, że Niemcy wobec postępującego przenikania Anglii wpływami bolszewickimi zachowują jedynie postawę obserwatora.

Bezpośrednie zainteresowanie budzi jedynie oświadczenie londyńskiego dziennika bolszewickiego, że dłuższe trwanie wojny będzie „nie do zniesienia". Jeżeli doda się do tego oświadczenie „News Chronicle", że czynnik czasu „ostatecznie okazał się elementem nie pracującym na rzecz Anglii", wówczas stanie się zrozumiałym zarówno wrzask bolszewików o utworzenie drugiego frontu, jak i skrzętna działalność brytyjskich strategów inwazyjnych i terorystycznych.

W KILKU WIERSZACH

Rząd argentyński mianował generała brygady Charles von der Becke szefem sztabu generalnego armii lądowej. Poprzednik jego, generał Juan Pierrestegul, objąć ma — jak podają — stanowisko ambasadora w Peru.

△ Rząd turecki zamierza utworzyć w Kanadzie przedstawicielstwo dyplomatycznie. Jak słychać, kierownictwo tego przedstawicielstwa ma otrzymać poseł Mehmed Aliszevki Alhan, akredytowany obecnie w Waszyngtonie obok ambasadora tureckiego Muenir Erteguena.

✕ Admiralicja brytyjska komunikuje, że w związku ze stratą łodzi podwodnej „Traveller", należy uznać za zaginionych ogółem 55 ludzi, mianowicie 6-ciu oficerów i 59-ciu członków obsługi.

Eksploatacja węgla kamiennego w Anglii wykazuje stały spadek. Dzienniki komunikują, że w miesiącu lipcu br. wydobyto znacznie mniej węgla niż w innych miesiącach na odcinku ubiegłych dwóch lat.

△ Ministerstwo spraw zagranicznych zapowiedziało drugą wymianę obywateli japońskich i północno-amerykańskich oraz urzędników chińskich, która ma być przeprowadzona w połowie października w Mor Mugao. W zapowiedzi podano, że wymianie ulegnie ogółem około 1500 obywateli różnych państw. Japoński statek „Teia Maru" oraz szwedzki parowiec „Gripsholm" przeprowadzą akcję wymiany.

Walczący po stronie Czung-Kingu lotnicy amerykańscy zaatakowali w dniu 24 sierpnia ponownie Hankau, przy czym spośród 20-tu atakujących maszyn alianckich zestrzelono 9 aparatów. Dwie maszyny japońskie zaginęły.

Minister spraw zagranicznych republiki chilijskiej Mernandez — po kilkudniowym pobycie w stolicy Argentyny odjechał na pokładzie krążownika marynarki argentyńskiej „25 de Mayo" do Montevideo.

Znany w Urugwaju inżynier i rzeczoznawca ekonomiczny Beg Cozio zmarł w 70 roku życia.

△ Prasa boliwijska donosi, że rząd ustąpi w najbliższym czasie celem pozostawienia prezydentowi Penaranda wojnej ręki przy tworzeniu gabinetu. Przesilenie to pozostaje w związku z zajściami w czasie strajku górników w kopalniach cyny w Catavi.

Jak fałszowano pieniądze w starożytności

Dużo mamy kłopotu w czasie wojny z fałszywymi pieniądzmi. Władze bezpieczeństwa szkolą też specjalistów do wykrywania nadużyć, a prawo karze surowo przestępców.

Lecz podobnie jak dziś, tak i w najdawniejszych czasach sprawy pieniężne przysparzały rządom wiele trudności.

W starożytności monety greckie i rzymskie wyrabiano z miedzi, bronzu, srebra, elektronu (mieszaniny srebra ze złotem) i złota. Monety złote i srebrne zawierały pewną domieszkę innych metali, a to celem nadania im potrzebnej twardości. Monety były odlewane lub bite. Odlewano zwłaszcza monety duże, np. asy rzymskie, ogólnie zaś bito, czyli sztancowano monety.

Nad personelem zakładów menniczych czuwali specjalni kontrolerzy, gdyż ze względu na drobne rozmiary monet z kruszczów szlachetnych, łatwo było o defraudację.

Monety posiadały zrazu wizerunek tylko z jednej strony, w miarę zaś udoskonalenia systemu bicia monet zamieszczano wizerunek z obu stron. Fałszerze urządzali się w ten sposób, że krążki z żelaza lub innego taniego metalu zanurzali w roztopionym złocie lub srebrze, a następnie wybijali stemplem odpowiednie wizerunki.

Najpospolitszym sposobem fałszowania monet było oszustwo na wadze, spowodowane obcinaniem ich brzegów. Mennice próbowały temu zapobiec przez wprowadzenie monet ząbkowanych, choć i to potrafili fałszerze obejść, nadając uprzednio obciętym monetom nowe ząbki. Poza tym fałszowano monety przez zmniejszanie ilości szlachetnego metalu, a dodanie innego, tańszego do stopu.

Fałszowanie monet wymagało zatem facnowych pracowników i zorganizowanej działalności.

Toteż fałszerzami byli przeważnie mincarze. Mimo wysokich kar, do kary śmierci włącznie, fałszerze monet trafiali się często, a brali w tym udział zarówno wysocy urzędnicy jak i członkowie rodów panujących, a nawet cesarze rzymscy. Cezar Caracalla (188 po Chr.), słynny z nadania prawa obywatelskiego wszystkim mieszkańcom państwa rzymskiego (Constitutio Antoniniana) oraz wybudowania termy, której ruiny stoją po dziś dzień — chcąc ratować się z długów, fałszował monety, które zawierały tylko połowę przepisanej ilości srebra.

Następcy jego byli jeszcze dowcipniejsi: zmniejszali ilość srebra tak dalece, że moneta stała się posrebrzaną blaszką miedzi, cyny lub ołowiu. Za panowania Aureliana (270—275 r.) zarządca mennicy Felicissimus zdefraudował wielką ilość srebra i złota, przeznaczoną na monety, sam zaś puścił w obieg pieniądze o dużej zawartości miedzi. W Rzymie zawrzało, lud począł się burzyć; w końcu przyszło do rozruchów, które cesarz kazał krwawo stłumić. Przyszło do zaciętej walki pod Mons Caelius, która pochłonęła tysiące ofiar.

Około r. 225 po Chr. istniała na terenie państwa rzymskiego dobrze zakonspirowana banda fałszerzy. Siedzibę swą miała w Panonii, tj. w pusztach węgierskich, przy ujściu Cisy do Dunaju. Technika fałszerzy stała b. wysoko i wprost niepodobieństwem było rozróżnić monety fałszywe od prawdziwych. Na rynek puszczano takie masy falsyfikatów, iż finanse państwa zostały poważnie zagrożone. Następstwem tego była inflacja i nieufność do pieniądza. Poczęto ścigać fałszerzy i niejeden zapłacił za swe przestępstwo głową; pozostali zbiegli do Rzymu. Aliści zaszedł wówczas ciekawy wypadek: fałszerze stali się się bezrobotnymi, umieli bowiem wyrabiać tylko pieniądze! Przyciśnięci głodem, zgłosili się do mennic państwowych, które zyskały w ten sposób wysoko kwalifikowanych robotników.

Dalszego ciągu jednak łatwo się domyśleć: natura ciągnie wilka do lasu. Wkrótce też całe państwo zostało zasypane taką ilością falsyfikatów, że cesarz Aurelian kazał ścigać przestępców na terenie całego imperium rzymskiego. Siedm tysięcy osób odstawiono na Kapitol i ścięto! To poskutkowało — fałszerstwo monet ustało na długie lata.

Rzemiosło w Częstochowie

Na podstawie ostatnio sporządzonej statystyki przez Pow. Wydział Rzemiosła, na terenie Częstochowy znajduje się obecnie 1.064 samodzielnych warsztatów rzemieślniczych. W porównaniu z miesiącem poprzednim, liczba zalegalizowanych warsztatów wzrosła o 22.

ZGŁASZAJ SWĄ WSPÓŁPRACĘ LUB OBIADY W NAJBLIŻSZYM ODDZIALE KOMITETU NA PROWINCJI.

Walka z mrówką
wrogiem naszych mieszkań i sadów

Natura zaopatrzyła mrówki ogrodowe w delikatne skrzydła w okresie udawania się na lot godowy. Na skrzydłach tych mrówki przedostają się do ludzkich mieszkań, zwłaszcza w nocy. Roją się tam na szybach i ramach okiennych zwykle w dużych ilościach. Następnego ranka można je więc zniszczyć. Należy jednak na to zwracać uwagę, czy poszczególne mrówki nie porozchodziły się po ciemnych kątach, pod przykrycia lub przypadkiem nie znalazły schronienia w innych kryjówkach.

Zaraz po zapłodnieniu samiczka odrzuca skrzydła, opuszcza dom i składa tysiące jaj pomiędzy nagrzanymi przez słońce płytami kamiennymi lub u stóp krzewów ogrodowych. Skoro tylko wylęgną się młode, nadchodzi najodpowiedniejsza pora do ich wyniszczenia. Wtedy bowiem matka chętnie bierze przynęty do wola, aby karmić nimi potomstwo. Dlatego w pobliżu gniazda rozkładamy skorupy szklane lub porcelanowe, posmarowane specjalnym lakiem. Gniazdo takie trzeba zniszczyć 1-procentowym roztworem Chrysantolu, zawierającego pyretrum, który dla ludzi i zwierząt domowych nie jest trujący. Bardzo łatwym do zastosowania, a zawsze łatwym do kupna oraz bardzo łatwym środkiem jest rozsypywanie ałunu, który według poczynionych doświadczeń daje zawsze dobre wyniki. Dobrą metodą zwalczania stanowi zastosowanie gazów trujących, jednak użycie ich należy doradzać tylko tym, którzy z nabojami gazowymi są dobrze obznajomieni. Doskonałym środkiem przynajmniej do odstraszania mrówek jest sadza. — W tym wypadku jednak latające mrówki nie mogą być zniszczone i dlatego rezultaty są dość ograniczone.

Prócz środków chemicznych można też stosować środki mechaniczne. Jako dobrą metodę łapania należy polecić zawieszanie małych, do połowy wypełnionych roztworem cukru, flaszek w szpalerach drzew lub na ścianach domu. We wszystkich wypadkach winno się używać takich przynęt, które mrówki chętnie jedzą (roztwór cukru, płatki rozciętych buraków cukrowych lub skórki ze słoniny). W odpowiednim czasie zastosowane i cierpliwie do późnej jesieni powtarzane zabiegi ochronne prowadzą zawsze do celu.

W związku z tym nie wolno zapominać także o mrówkach drzewnych, które, gnieżdżąc się w belkowaniach domów, zagrażają wytrzymałości drzewa budowlanego. Porażone drzewo należy traktować odpowiednimi preparatami.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:



Początek 21.30
Koniec 4.30

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Zgłoszenia do dodatkowych kart żywnościowych

Jak się dowiadujemy, zgłoszenia do dodatkowych kart żywnościowych dla rodzin osób, które wyjechały dobrowolnie do Rzeszy, przyjmować będzie Polski Komitet Opiekuńczy (ul. Sobieskiego 15) Wydz. IV, I p. od 6 do 10-go września (włącznie) w godzinach 8—10 i 14—15. Nie obowiązuje to tych, którzy zarejestrowali się w sierpniu. Po upływie wyznaczonego terminu zgłoszeń przyjmować się nie będzie.

Znów 3 ofiary kąpieli

Staw brzeżański istniał już w XV wieku i wydzierżawiony był już wtedy mieszczanom lwowskim na spusty dla połowu ryb. Należy on do największych i najpiękniejszych stawów na Podolu. Jest głęboki i rybny. Ciekawą jednak ma opinię, — oto według przekonań pesymistów musi corocznie mieć jedną ofiarę ludzką.

Wedle notatek z ostatnich lat rzeczywiście taką daninę składało mu miasto corocznie w okresie kąpielowym. Obecny rok był rekordowym, staw brzeżański pochłonął już bowiem tego lata aż trzy ofiary.

Półkolonia przy P. K. Op. w Czortkowie

Zorganizowana przez P. K. Op. w Czortkowie półkolonia obejmuje 55 dzieci. Maleństwa już o godz. 8-mej rano codziennie gromadzą się w Komitecie przy ul. Szkolnej 8, gdzie wspólnie jedzą śniadanie, a następnie udają się pod opieką na przechadzkę. Godzina między 12—13 jest poświęcona rozrywkom na świeżym powietrzu. Kąpiel w Serecie, zabawa na nadrzecznych łąkach lub wreszcie dłuższe wycieczki do Sieniakowej, Wawrzynowa itp. wypełniają te godzinę pożyteczną zarówno dla zdrowia, jak i koleżeńskiego życia się w gromadzie. W południe wraca dziatwa do Komitetu, gdzie znów wspólnie je obiad, po czym rozchodzi się do domów.



Idylla rodzinna na Pohulance

O spożywaniu owoców słów kilka

Tak jest! — hasłem dnia dzisiejszego jest wzmożona konsumcja owoców. Zupełnie słusznie. Owoce stanowią pierwszorzędną odżywkę dla naszego organizmu, gdyż poza drzewnikiem miąższa posiadają dużo cukru gronowego, azotanów, olejków aromatycznych, no a przede wszystkim witamin. Jedzmy zatem owoce, lecz o ile możności surowe. Nie tak to dawno jeszcze, bo za czasów naszej młodości, medycy wraz ze starszymi ciotkami twierdzili wręcz coś przeciwnego, często słyszało się takie uwagi: „Droga Anielciu, nie pozwalaj Stefkowi jeść surowych jabłek. Tylko w kompociku, tylko w kompociku", więc zapobiegliwa mamusia obierała najpierw jabłka, gotowała je z cukrem, cynamonem i goździkami, no i dopiero taką wyjałowioną z witamin ingrediencję dawała dziecku do spożycia. A co za brednie opowiadano wówczas o pomidorach, zabraniano nam je jeść na surowo dlatego, że te wspaniałe owoce miały rzekomo powodować artretyzm.

Na szczęście tego rodzaju poglądy należą do przeszłości; dewizą dnia dzisiejszego jest właśnie jak najwięcej jeść surowizn. Przy każdym posiłku coś surowego. Surowizna w postaci jarzyn i owoców posiada niezbędną dla naszego życia „karotynę", odżywkę witaminową, która konserwuje kości i jest świetną pożywką dla naszej krwi; posiada ona również łatwo przyswajalny dla naszego organizmu cukier gronowy i wiele innych niezbędnie potrzebnych substancji, odnawiających organizm ludzki.

Twierdzenie, jakoby mały Zdzisio najadł się surowych jabłek i zachorował z powodu tej surowizny, jest rozumowaniem błędnym, bo fakty były takie: Zdzisiunio jest czteroletnim dzieckiem, zjadł dwa surowe ogórki i sześć jabłek, to wszystko zaś popił wodą z beczki — i zachorował. Przyczyną tej choroby nie była jednak ani surowizna ani owoce. Brzuszek rozbolał Zdzisia dlatego, że spożył owoce nieczyste i że popił je wodą, zakażoną bakteriami.

Owszem, jedzmy jak najwięcej owoców surowych, lecz przedtem myjmy je starannie, i broń Boże nie pijmy potem wody. Woda posiada bakterie chorobotwórcze, które fermentując w żołądku razem z owocami powodują przeładowanie i pęcznienie treści żołądkowej, a co za tym idzie, małą rewolucję żołądkową w postaci bólów. Niekiedy woda może posiadać bakterie kolitowe, wywołujące nawet lekką cholerynkę i bardzo przykre następstwa. Po cóż pić po owocach wodę, przecież same owoce posiadają bardzo dużo procent wody i świetnie gaszą pragnienie! Po owocach nie trzeba pić wody, gdyż nasz żołądek jest bardzo unerwionym i czułym woreczkiem, z którym ryzykownych doświadczeń nie wolno przeprowadzać choćby dla tego, że to czas ciężkiej i długotrwałej wojny, więc czas, w którym o środki lecznicze nie jest tak łatwo.

Gospodarzu!

Przez całkowite i terminowe dostarczenie Twego kontyngentu zdobędziesz sobie ochronę władz, podczas gdy paskarza spotka surowa, ale sprawiedliwa kara.

Lwowskie szewstwo ma poważną przeszłość

Chełpią się szewcy lwowscy, że data założenia nowego miasta Lwowa przez króla Kazimierza Wielkiego — więc rok 1356 — jest zarazem początkiem istnienia ich cechu. Na pewne wiadomym jest, że w roku 1425 cech szewski istnieje i wcale jest respektowany, skoro mu w uroczystościach kościelnych i miejskich trzecie z kolei miejsce wyznaczono, tuż po kramarzach t. j. kupcach i po rzeźnikach. Jako obrońcy miasta mieli szewcy powierzone sobie pewne baszty, a bernardyńską basztę także szewską nazywano.

Z Radą miejską czupurni szewcy lwowscy nie żyli w zgodzie, swarzyli się też z garbarzami, którym zarzucali, iż im nie dość surowca przygotowują — dla tej też przyczyny usiłowali wyprawiać skóry we własnej garbarni.

Natomiast w pożyciu wewnętrznym cechu panowała solidarność i przykładowa przyjaźń między Polakami a Rusinami. Na podstawie umowy z r. 1541 z dwu cechmistrzów jeden był Polakiem, drugi Rusinem, toż samo i ze stołowymi — było ich po 3-ch obu narodowości — dochody z puszki cechowej były obracane „na potrzeby obojej braci", a także w równym podziale na potrzeby kościoła św. Krzyża na Krakowskim i cerkwi św. Mikołaja. W r. 1641 bracia polscy, aby zadokumentować przyjazny stosunek do braci ruskich, dzielą się z nimi jatkami t. j. sklepikami szewskimi; od tego czasu mają też wspólną gospodę. Na listach od wyuczania widniały podpisy obu cechmistrzów.

Zarówno „czarni szewcy" tj. sporządzający obuwie męskie, jak i safiancy, specjaliści od delikatniejszego obuwia niewieściego, miewali stale kłopoty z partaczami gnieżdżącymi się na podgrodziu poza murem miastą; ci niezrzeszeni szewcy nie obciążani żadnymi świadczeniami dla miasta, produkujący lichotę, mogli ją oddawać po niskiej cenie. Z tą szkodliwą konkurencją łączyła się i druga, którą uprawiali kupcy przywożący obce wyroby. Bronili cechowi szewcy swoich praw często kijem i pięścią.

Przeżywali szewcy lwowscy długie lata, przez wieki całe wewnętrzne kłopoty, wytrzymywali z częstą w zaciętej zwycięskiej obronie w swojej baszcie i na murach oblężenia wschodniej nawały, przeżywali zmiany polityczne — a do konkurencji z fuszerką partaczy już w nowszych czasach dołączyła się gnębiąca przewaga mocarnych, bezwzględnych fabryk obuwia.

Dziś zaś szewstwo lwowskie stoi wobec nowej przyszłości. Formują je inne konstrukcje rzemiosła, obmyślane i przeprowadzane przez nową myśl gospodarczą.

Spółdzielnia w Stryju

Zadaniem „Daszawianki", spółdzielni w Stryju, jest: organizacja i prowadzenie różnych gospodarczych przedsiębiorstw, jako też przedsiębiorstw o charakterze działalności kulturalnej i społecznej, zwłaszcza zakupowanie hurtem, dalej przerabianie i wytwarzanie przedmiotów użytkowych, jako też przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i sprzedaż ich członkom.

Spółdzielnia może działalność gospodarczą rozciągnąć w ograniczonej mierze na niecdłonków.

Zarząd stanowią: Bonowski Jan, Żywiec Stanisław, Semkowicz Erazm.

Zainteresowania zawodowe młodzieży warszawskiej

WARSZAWA, 31. 8. — W bieżącym roku szkolnym na terenie Warszawy zmieniono dawny podział szkół obowiązkowych i dostosowano do nowego podziału grup rzemieślniczych. Szkoły obowiązkowe dzielą się obecnie na dwie kategorie: Szkoły specjalne i rejonowe. Szkoły specjalne przeznaczone są dla młodzieży z całej Warszawy. Do rejonowych szkół natomiast może uczęszczać młodzież: nie pracująca według miejsca zamieszkania, a pracująca według miejsca pracy.

Szkół specjalnych na terenie Warszawy jest 8, a mianowicie szkoła nr. 1 przy ul. Chłodnej 37 prowadząca dział skórzany, galanteryjny, garbarski, siodlarski, cholewkarski, szewski, ortopedyczny, bandażniczy, szmuklerski, powroźniczy i tapicerski.

Szkoła nr. II przy ul. Zielnej 13 kształci w następujących działach: krawieckim męskim i damskim, kapeluszniczym, czapkarskim, hafciarskim, trykotarskim, bieliźniarskim, tkackim, rękawiczniczym, kuśnierskim i skórzanym krawieckim.

Szkoła Nr. III przy ul. Brackiej 18, mająca nastawienie zbiorowe, kształci w introligatorstwie, malarstwie, malowaniu na szkle i porcelanie, w szlifowaniu szkła, modelarstwie, fotografii, lakiernictwie, w szyldziarstwie, złotnictwie i srebrnictwie, w grawerstwie, emaliarstwie, rytownictwie, w tłoczeniu metalowym, w pozłotnictwie, cyzelerstwie.

Szkoła Nr. IV przy ul. Chmielnej 52 budowlano-drzewna, wykształca betoniarzy, studniarzy, dacharzy, szklarzy i monterów izolacyjnych, murarzy, zdunów, budowniczych dróg i ulic, sztukatorów, cieśli, bednarzy, szczotkarzy, tokarzy drzewnych, zabawkarzy, koszykarzy, wyrabiających instrumenty muzyczne, kołodziei, wozowników i stolarzy.

Szkoła Nr. V przy ul. Śniadeckich 8, kształci w zakresie elektroinstalacji, elektromechaniki, wyrobu maszyn elektrycznych, radiomechaniki i galwanizacji.

Szkoła Nr. VI przy ul. Chmielnej 10 — chemiczno-ceramiczno-spożywcza, kształci w zakresie piwowarstwa, słodownictwa, rzeźnictwa, masarstwa, przetwórstwa mięsa, cukrownictwa, młynarstwa, kucharstwa, gospodarstwa domowego, kelnerstwa, chemicznego czyszczenia i farbowania, wydmuchiwania szkła, mydlarstwa, prania i prasowania, ceramiki i przemysłu chemicznego.

Szkoła Nr. 7 przy ul. Puławskiej 113, ogrodniczo-rolnicza, kształci w zakresie szkółkarstwa, sadownictwa, warzywnictwa, kwiaciarstwa, rolnictwa, mleczarstwa, leśnictwa i rybactwa.

Szkoła Nr. 10 przy ul. Złotej 58, samochodowo—lotnicza, kształci na mechaników, monterów, elektryków samolotowych i samochodowych i wulkanizatorów, a także obsługę samolotów i samochodów.

Po za tym szkół rejonowych jest siedem; jedne z nich kształcą w następujących zawodach: metalowych: pilnikarstwo, tokarstwo, ślusarstwo, instalatorstwo, odlewnictwo, ślusarstwo maszynowe, kowalstwo, spawalnictwo i zegarmistrzostwo, inne w dziale handlowym specjalizując w następujących gałęziach: handel detaliczny, hurtownie towarowe, banki, ubezpieczenia, biura kolejowe, pocztowe, ekspedycyjne, transportowe, fabryczne, instytucje państwowe i samorządowe.

Patrząc z Wysokiego Zamku ku wschodowi, wspomnijmy...

Na uroczystym posiedzeniu w Zakładzie Naukowym im. Ossolińskich, w dniu 15-go października 1855 roku, odczytał Karol Szajnocha pracę swoją na temat „Zwycięstwo Jana Sobieskiego nad turkami i tatarami w r. 1675 pod Lwowem". W chwili, gdy aktualną jest odwieczna sprawa obrony Zachodu przed Wschodem, w skrócie dzieje owych bohaterskich walk o Lwów przytaczamy.

„Widząc okiem po tej niezmierzonej płaszczyźnie, która od rogatki żółkiewskiej rozpościera się i niknie poza przyległem dalszego pasma wzgórzów na prawo, patrzymy na scenę, na której stoczyła się między 5-tysięcznem rycerstwem polskiem a 40 do 60 tysiącami ordy tatarskiej i Turków szczęśliwa dla chrześcian walka, liczona do najświetniejszych tryumfów Króla Jana III, który według wyrażenia się dziejopisów późniejszych, „nie był nigdy tak wielkim jak na pobojowisku pod Lwowem".

Już o wiośnie r. 1675 wyruszyły wojska sułtańskie dwoma wielkiemi armiami, zdolnemi (jak mówiono) zawojować nie tylko Polskę, ale pół świata. Cała nawalnica nieprzyjaciela zdążyła już ku Złoczowowi, mierząc prosto na Lwów, który po raz wtóry został główny szańcem królestwa. Po ściągnięciu wszelkich możliwych w obecnej chwili posiłków znalazło się przy królu 6 do ośmiu tysięcy ludzi.

W niedzielę 25 sierpnia, o samem południu, postrzeżono z wyższego zamku ogromne tumany kurzu na gościńcu glinianskim.

Nureddyn z swoją ordą postępował naprzód, śród huku ciągłych strzałów sygnałowych z zamku wyższego, śród bicia dzwonów nieszpornych w mieście. O godzinie czwartej z południa okazały się szyki nieprzyjacielskie w pobliżu wzgórzów zamkowych, posuwając się ku nim ogromnym półksiężycem, rozciągniętym od Zboisk aż do Krzywczyc. W tej stanowczej chwili wydał Król hasło do boju na wszystkich punktach. Zwyczajem swoim przeżegnał i pobłogosławił pobożny Sobieski całe wojsko i trzykrotnym okrzykiem: „Żyje Jezus" na ustach, ruszył się w zastępy nieprzyjacielskie. Gwałtowne natarcie powstrzymało impet Tatarstwa i dozwoliło poprawić się chorągwiom na lewym skrzydle. Gdy jedne oddziały armii muzułmańskiej z trudnością pasowały się z jazdą, innym oddziałom, chcącym przez wąwóz i parowy przylegle przedrzeć się w obóz królewski celne pociski strzelców i ukrytej w zaroślach piechoty niezmierną czyniły szkodę. Z tym samym szczęśliwym skutkiem zagrzmiały także działa ze wzgórzów. Raźne wykonanie trafnie obmyślanych rozkazów zrównoważyło nierówne siły walczących. Długo jednakże trwał bój. Długo czekały zgromadzone w świątyniach miejskich rzesze, azali nie nadejdzie wieść ocalenia. Z przed obrazu Matki Boskiej w katedrze udała się Królowa z ludem do kościoła jezuickiego, i upadła tam na kolana przed wizerunkiem św. Stanisława Kostki. Dopiero z zachodem słońca zabrzmiała wiadomość o wygranej. Równie nagle w odwrocie jak i w natarciu, pierzchnęło Tatarstwo w jednej chwili na wszystkich punktach. Tylko czerwieniejące zdała pożar Lisienie, Miklaszowa, Kamieniopola, zapalonych przez orde dla utrudnienia pogoni, wskazywał płomienne ślady ucieczki.

Wygrana pod Lwowem rozstrzygnęła kampanię roku 1675-go. Z kampanią w r. 1675-tym spełzł na niczem jeden z owych gwałtownych szturmów, jakiemi Oryent od wieków uderzał w świat zachodni. Na owej szeroko rozpostartej płaszczyźnie, po której codziennie spoglądamy z góry zamkowej, odegrała się jedna z najheroiczniejszych scen, jakiemi zachód opierał i oparł się tym szturmom. Miasto oswobodzone, kraj ocalony, całe chrześcijaństwo zwycięskim puklerzem zasłonione — oto pojedyncze rysy tego wielkiego wspomnienia historycznego, które przyozdabia widok naszej przechadzki. Patrząc na owe domki pobliskiej wsi Zniesienia, które wznoszą się na wzgórzach i śród parowów, widzimy żywe pomniki odświeżonego tu dziś wypadku. Wieś Zniesienie, nazwana według wiadomej tradycyi od zniesienia Tatarów w r. 1675, stanęła na jednem z najpamiętniejszych punktów tej bitwy. U spółczesnych, nie znających jeszcze Zniesienia, nazywa się ona bitwa pod wsią Lisienicami."

PUBLICZNE UPOMNIENIE PODATKOWE

Płatny jest:

Do dnia 5-go września 1943: Podatek od energii elektrycznej za czas od 16-go do ostatniego dnia ubiegłego miesiąca.

Do dnia 7-go września 1943: Podatek od uposażeń.

Do dnia 10-go września 1943: Zaliczka na podatek dochodowy na III kwartał 1943 roku.

Do dnia 15-go września 1943: Miesięczne zaliczki na podatek obrotowy oraz opłaty na Fundusz Pracy od żarówek elektrycznych.

Do dnia 20-go września 1943: Podatek od energii elektrycznej za pierwszych 15 dni bieżącego miesiąca.

Do dnia 30-go września 1943: Podatek od kapitałów i rent od udziałów brutto.

W każdą sobotę: Podatek od uboju.

W ciągu dni 14, licząc od dnia zamknięcia rachunkowego: Podatek od kapitałów i rent od specjalnych rachunków bieżących.

Równocześnie wzywa się do uiszczenia wszelkich należności podatkowych, płatnych czy to z powodu upływu terminów płatności czy też z powodu wymiaru wzgl. dodatkowego wymiaru.

Nieuiszczone w wyżej wymienionych terminach należności będą ściągnięte w drodze egzekucji bez dalszego upomnienia.

Przy uiszczaniu wszelkich należności podatkowych po upływie terminów płatności pobrane będą ustawowe odsetki zwłoki.

Celem uniknięcia zatoru przy Kasach Urzędów Skarbowych uprasza się o nieodkładanie wpłat na ostatni dzień.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1943 r.

Inspektor Skarbowy na Lwów-Miasto.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA we Lwowie, Skarbkowska 39,

otwiera we wrześniu:

1. 5-miesięczny kurs ogólno - handlowy;
2. 3-miesięczny kurs księgowości przemysłowej;
3. 3-miesięczny kurs kształcenia buchalterów.

Wpisy od 27. sierpnia między 17—18.

DYREKCJA.

POMOC LEKARSKA

DR M. WIERZUCHOWSKI po urlopie ordynuje jak dawniej **w chorobach wewnętrznych, zwłaszcza płucnych od 4—6.** Piekarska 11, m. 6, tel 271-62. 5349

POLECENIA GODNE FIRMY

PP. LEKARZOM, SZPITALOM — LECZNICOM polecamy instrumenty chirurgiczne, aparaty do ciśnienia krwi i odmy, materiał do szycia — meble lekarskie, wyroby gumowe — „Telka" Sp. z o. o. Warszawa, ul. Jasna 18, m. 20, telefon 267—99.

PAPIER — materiały piśmienne w firmie „Mazur" — Warszawa — Plac Mirowski 8. v

VITAMINA „C" naturalny ekstrakt jabłkowy. Najlepsza esencja rumowa — to składniki napoju: HEISSGETRANK - EMPE nr rejestr. 141 wszędzie do nabycia, HURTOWNA sprzedaż w fabryce „EMPE" Lwów Polizeistr. (Jagiellońska) 15. 5298

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — LWÓW, ul. TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż — kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika - sztychy

NAUKA

DZIŚ ŚRODA 1. 9.: OSTATNI dzień WPISÓW na NAUKĘ NIEMIECKIEGO na WRZESIEŃ!!! Uczy tylko: GŁĘBOKA 18. Od 10 r. do 8 w.

WRZESIEŃ pierwszy miesiąc sezonu. Wpisy na naukę tańca — już przyjmuje Wieczysty, Kopernika 16.

KORESPONDENCYJNE KURSY — KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. — Informacje — znaczek 3 zł. 4280

LEKCJE PISANIA na maszynach w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie, Romańska. Zyblikiewicza 5. 4296

VOLKSDEUTSCHE, personel niem. sklepów, restaur. i cukierń: SZYBKI kurs NIEMIECKIEGO: Głęboka 18.

POMOC szkolna, biurowa Głęboka 18

WOLNE POSADY

BIURO INFORMACYJNE Christiansen Organizacji Todt, Lwów, Wintergasse 2. Tel. 136-24 — poszukuje stale różnego rodzaju robotników. Wynagrodzenie taryfowe, bezpłatna odzież, wyżywienie wojskowe, bezpłatne mieszkanie, urlop i inne udogodnienia. Członkowie rodzin otrzymają dodatkowe karty żywnościowe. Informacje niewiążące. Pośrednicy każdej chwili pożądani. Biuro Informacyjne Christiansen Org. Todt — Lwów, Wintergasse 2, telef. 136—24

UCZNIOWIE potrzebni do pracowni blacharfskiej. Bukartyk, Lwów ul. Łyczakowska 34. 5280

POMOCNICA domowa dobrze polecona z samodzielnym gotowaniem — potrzebna od zaraz do 2 osób. Zgłosić się do Apteki ul. Św. Zofii 26; od godz. 2 do 5 5282

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH przyjmiemy NATYCHMIAST. Stołówka Zusatz I i II i wartościowe przydziały dodatkowe. Lwowska Huta Szkła, Żółkiewska 106. 5286

KILKU MURARZY przyjmiemy NATYCHMIAST. Dobra płaca, stołówka, Zusatz I i II i wartościowe przydziały dodatkowe. — Lwowska Huta Szkła Żółkiewska 106. 5287

POSZUKUJĘ uczciwej dziewczyny ukrainki do 3-letniego dziecka i zajęcia się domem, ul. Krasickich 15, m 3. Zgłoszenia od godz. 12—3 ciej

POTRZEBNA osoba w średnim wieku do zajęcia się gospodarstwem na leśniczówce Zgłoszenia: Zofii trzy, mieszk. 10 od 1—5. 5330

ELEKTROBATTERIEFABRIK nr 2, Lwów, Pierackiego 20 przyjmie do pracy kilku mężczyzn i kobiet. Zgłoszenia w fabryce codziennie w godzinach 8—15. 5366

ORGANISATION TODT Abt. Arbeitseinsatz, poszukuje dla Dystr. Galicja robotników różnego rodzaju. Zapewnia się: dobry zarobek, wolne mieszkanie i utrzymanie, ubranie dodatki za pracę normalną oraz za ciężką, urlop, jakoteż dostateczne zapewnienie dla rodzin. Zgłoszenia do: Informatinsbüro Adolf Hitler Ring 11, oraz do O. T. Werbestelle Lemberg, biuro Herbststrasse 5a — od godz. 8—18-tej. 5376

SŁUŻĄCA uczciwa z gotowaniem — samodzielna do trzech osób poszukiwana. Skład papieru Jamiński — Szajnochy 1. 5416

PRAKTYKANTÓW do nauki blacharstwa przyjmie f-ma Trescher, ul. Kościuszi 21. 5435

KUCHARKA gospodyni dla dwojga bezdzietnych osób natychmiast potrzebna, ul. Dybowskiego 23, m. 4.

POSZUKUJĘ natychmiast kobiety do sprzątania i praczki. Zgłoszenia: A. Hitler Ring 45. 3448

SŁUŻĄCĄ uczciwą z gotowaniem — przyjmę zaraz. Warunki dobre, ul. Romanowicza 9 I. p., mieszk. trzy, od 7—8 wieczorem. 5626

SIŁA techniczna, dobrze polecona — potrzebna do apteki na wieś. Utrzymanie, mieszkanie, pensja do umowy. Wiadomość: Korolówka — koło Borszczowa — Apteka 4270

MŁODA służąca do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia: Restauracja ul. Łyczakowska 17. 5485

SZOFERA - mechanika, Polaka, bezwzględnie uczciwego przyjmie zaraz firma budowlana. Listy G. L. 5515:

POSZUKUJE się osobę dochodzącą do sprzątania i gotowania. Zgłoszenia: Lwów. Asnyka 11, I. piętro — mieszkanie 11 a. v

BIURO szuka zdolnej praktykantki. Oferty pod „V" Głęboka 18, I. 3-5

GOSPODYNIĘ do dwojga osób poszukuję od zaraz. Może być dochodząca. Listy do Gaz. Lw 5525

POSZUKUJĘ sklepową do rębania mięsa na kartki Zgłoszenia od godz. 12 do 18, Wienerstr. nr 80, G. v

FRYZJERA męskiego, manikurzystkę i praktykantkę przyjmie fryzjer. Kopernika 12 5556

ENERGICZNYCH przedstawicieli na prowizję w każdym powiecie poszukuje znana hurtownia celem sprzedaży galanterii, sztucznej biżuterii, kosmetyków i zabawek. Oferty wraz z referencjami pod „Galanteria" do Biura Ogłoszeń „WAR", Warszawa. Sienkiewicza 2. v

POTRZEBUJĘ służącą do wszystkiego, silną, zdrową na dobrych warunkach, ul. Zielona 77, naprzeciw Wodociągów, drugi dzwonek z góry. v

NIEMIECKA firma budowlana szuka natychmiast: podmajstrzych murarskich, murarzy, cieśli i robotników pomocniczych. Mieszkanie i utrzymanie — praca blisko Lwowa. Listy do Gaz. Lw. nr 5555

SPRZĄTACZKA lub panienka — do sprzątania biura natychmiast poszukiwana. Firma Junk & Co. Lemberg Schillerstr. 37 v

POSAD POSZUKUJĄ

Z PRAWDZIWIE siostrzaną dbałością zajmie się domem u samotnej osoby intel. samotna, uczciwa, gospodarna Poste - restante Lwów 5. HALSZKA. v

ZDOLNA fryzjerka szuka posady w dobrze prosperującym zakładzie. Listy do Gaz. Lw. 5539·

INTEL wiek średni z dziewczynką 14-letnią, zajmie się domem u samotnych lub z dzieckiem, chętnie we Lwowie. Zgłoszenia na adres: Lwów Św. Teresy 2 c, I. p., m. 17. 5554

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18

NIKLOWANIE — OSTRZENIE — Adam Wanke, Krakowska 16. 5258

STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17. 5319

PRZYJMUJĘ do szycia nową i do przeróbki wszelką bieliznę. Lwów — Sobieskiego 26, II. p., m. 6. 5385

WÓZKÓW dziecięcych naprawa i odnawianie Kochanowskiego cztery — ślusarnia w podwórzu. 5404

KOŁDRY, materace przerabiam i pokrywam z dostarczonego materiału. Łyczakowska 89 Rzeszowski. 30270

PANIOM bezpłatnie przesyłamy przepisy o pielęgnacji urody. Żądania przesyłać: BION, Warszawa, ulica Chmielna 63, m. 5. 4279

MASZYNY do pisania, rachowania, naprawia oraz przerabia Aleksander Litwin, ul. Boimów 2 (róg placu Mariackiego). Telefon 105—63. 5812

DEZYNFEKCJĘ — odpluskwianie mieszkań — mebli, „Gazochemia", Lwów, Hauptstr. (Piłsudskiego) 21. Telefon 271—06. 4301

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady adwokat konsystorski Różycki — Warszawa, Wspólna 49, m. 4 v

LALKI, naguski, murzynki, główki, imitacja celuloidu, nie palne, tanio. Hurt. Warszawa, Twarda 15, firma Rangiewicz. v

KRÓLIKI rasowe z metrykami sprzedaje Hodowla Medyków Weterynarii Warszawa, Belgijska 2. Telefony nr 4—25—27, 4—54—81. Na prowincję wysyłki expressowe. Cennik przesyłamy po nadesłaniu 1 zł. znaczkami

PRZYSTĄPIĘ do spółki w przedsiębiorstwie handlowym, dam gotówkę i pracę. Listy Gaz. Lw. 5590:

ZAGINIENI

KTO ma jakiekolwiek wiadomości o BOLESŁAWIE BRYLIŃSKIM z Podwołoczysk, aresztowanym przez Bolszewików, proszony jest o podanie ich Janinie Brylińskiej. Płotycz — p. Hłuboczek Wielki, Tarnopol. 5399

ZGUBY

SKRADZIONO 20. 8 wieczorem w tramwaju nr 2 portfel z dokumentami na nazwisko **Warchałowski Bronisław, Lwów, Postgasse 19, m. 4,** a to: Dienstausweis nr 438 z dnia 13. 11. 1942, Nachtausweis nr 183 — z dnia 5. 7. 1943 wydane przez Deutsche Post Osten Postamt Lemberg 2, oraz polską pocztową legitymację urzędniczą. Posiadacza dokumentów proszę o zwrot za wynagrodzeniem lub wrzucenie do skrzynki pocztowej. Jednocześnie ostrzegam przed nadużyciem wyż wzmiankowanych dokumentów. 5360

ZGUBIONO paszport wydany 25 III. 1940 r. przez NKWD we Lwowie na nazwisko Wyka Ewa. v

W SKLEPIE mięsnym przy ul. Fichtenstrasse 15, pozostawiono na ladzie 26. 8. portfel z dokumentami, Ausweis „Lemberger Desinfektor" nr 4, paszport sowiecki i inne oraz gotówkę 170 zł. — na nazwisko — Wajda Alfred. v

PROSZĘ szanownego złodzieja o zwrot torebki z dokumentami dwie metryki na nazwisko Horok Tekla i Romana, książkę Kasy Chorych — poświtkę z Komitetu Ukr., pieniądze zatrzymać Sieniawska 10, m. sześć

SKRADZIONO 25. sierpnia wieczorem w tramwaju 5 portfel z kwitami, pieniądzmi, koresp. i fotografiami. Proszę złodzieja o zatrzymanie sobie portfelu i pieniędzy a inną za wartość za wynagrodzeniem zwrócić Wójcicki, Magdaleny 4. v

SKRADZIONO Dienstausweis I. F. V., wyciąg metrykalny, meldunek policyjny, Konsumkartę dnia 24. 8. na nazwisko Jędras Olga. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO złoty KOLCZYK z czerwonym kamieniem i brylancikiem między Panieńską — pl. Teodora — za zwrot 250 zł. Panieńska 9, m. 18

ZAMPOMNIAŁAM torebkę przy ul. Rutowskiego 10 w pokoju meldunkowym wraz z dokumentami, paszport dekret emerytalny, zdjęcia do Kennkarty, klucz z mieszkania, gotówkę około 500 zł. Proszę łaskawie znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem: Maria Pomajdowa, Kopernika 16 — mieszkanie cztery. v

ZGUBIONO w tramwaju „2" dokumenty: Kennkartę i Meldekartę Volksdeutscherską na nazwisko — Anna Oprysk, Krystyna i Georg — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Lwów, ul. Berka 6, m. 6. v

ZAPOMNIANE dwa chleby 29-go w pociągu tarnopolskim do odebrania. Nabielaka 49, m. 2. v

ZGUBIONO dnia 24 8. br. Ausweis kolejowy na nazwisko — Wdowycz Stefan. 5526:

SKRADZIONO 20. 8. b. r. w tramwaju Dienstausweis nr 38, wydany przez Weiterleitungsstelle d. Lw. Lemberg na nazwisko Kazimiera Świstelnicka. Proszę o zwrot dokumentów. Pieniądze zatrzymać. v

SKRADZIONO w tramwaju dnia 15. 8. 1943 r. dokumenty: legitymację urzędniczą wydaną przez Urząd Wojewódzki Lwowski w maju 1930 r. na nazwisko Wanda Wawrzyniecka i paszport wydany przez Władze Bolszewickie we Lwowie na nazwisko Wanda Feld, Lwów, Kalecza 5a

DNIA 25. 8. zgubiono lub skradziona na placu targowym przy zakupnie mleka: 1. metrykę chrztu i ślubną: 2. dekret niemiecki M. Korduba: 3. akt wypłaty pogrzeb. A. Korduba: 4. karty: naftową i spożywcza; 5. legitymację urzędniczą: 6. kwit zapłaty czynszu; 7. dwie fotografie bardzo drogich mi osób oraz recepty i lekarskie zaświadczenia — wszystko na nazwisko — A. i M. KORDUBA v

SKRADZIONO metrykę urodzenia — Ausweis wydany przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft na nazwisko Łucja Jaworska, Lwów Wyspiańskiego 1, mieszk. 7 v

ZGUBIONO polski dowód osobisty i świadectwo szczepienia przeciwtyfusowego na nazwisko — Kazimierz KOZŁOWSKI. v

SKRADZIONO portfel z dokumentami: Ausweis pracy wydany przez firmę Gepper, metrykę urodzenia i meldunek policyjny Lwów oraz 300 zł. Znalazcę proszę łaskawie o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem na adres. Skniłówek Mały nr 163 — Marcichowski Tadeusz. v

ZGUBIONO dnia 27. 8. 1943 Ausweis z firmy Zakład czyszczenia miasta ul. Marcina na nazwisko — Mikołaj Pasieczny, — Lwów — ul. Wyspiańskiego 40. v

SKRADZIONO dnia 27. 8. w tramwaju nr 10 portfel z dokumentami i pieniądzmi na nazwisko GOSZKO Józef. Proszę o zwrot dokumentów drogą pocztową z zatrzymaniem gotówki dla siebie. 5577

ZGUBIONO indeks nr 447 „Technische Institute Lbg" na nazwisko — Maurer Franciszek — zamieszkały Lwów 3-go Maja 17 v

PRYWATNE

BRONISŁAWA STAROŚCIAK. — Z okazji imienin kochanej Bratowej i Mamusi szczęścia i radości przesyłają Janka i Lucynka z Iwonką.

TUSIO, Halinka, Tynia dajcie znać p. Karolinie Samborskiej czy jesteście zdrowi do Gaz. Lw. nr 5284

BRONISŁAWA STAROŚCIAK. — Sto lat szczęścia życzy grono towarzyskie: Tadzik, Henryk, Leszek, Artur, Edward, Zocha wraz z Janką i Lutką. v

POLAK lat 39 rzym. kat., — który znachodzi się w kiepskim położeniu ma list do odebrania w Administr. Gazety Lwowskiej. 5537:

MARTA METRYCKA prosi o podanie swego adresu DOKTORA MISIA ze Stanisławowa do G. L. 5524:

P. MAJEWSKI zgłosi się we własnym interesie u swojej dobrej znajomej na ul. Pierackiego. 5608

PANA którego spotkałam na ulicy Stryjskiej dnia 26. 8 obiecałam wychować mu syna, prosi o adres **Zunia**

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, komfort wynajmę od gospodarza zapłaci natychmiast remont i czynsz. Sklep galanteria Hitler Ring 37 5254

POKÓJ umeblowany — najchętniej przy rodzinie polskiej wynajmę za dobrym wynagrodzeniem. Oferty do Gaz Lw 5297

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego miejscowość obojętna. Gaz. L. 5530

POSZUKUJĘ mieszkania w dzielnicy ukr. - polskiej 2 pokoje, kuchnia lub 1 duży z kuchnią. Słońce, front piętro. Zwrot remontu. Listy Adm Gaz. Lw. pod nr 5327

POKOJU z używaniem gazu z osobnem wejściem poszukuje panienka na posadzie. Listy z podaniem warunków proszę uprzejmie przesłać do Adm. Gaz. Lw. nr 5361

STUDENT poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej z osobnym wejściem w okolicy Łyczakowa. Wiadomość: Łyczakowska 46, III. piętro; mieszkanie 7 b. 5403

POSZUKUJĘ 2-pokojowego z kuchnią, gaz. łazienka (z pełnym komfortem) mieszkania czystego — za opłatą odstępnego czy remontu. — Zgłoszenia wraz z opisem mieszkania i opłata kierować do „Reklamy" Sykstuska 21 pod „2 pokoje". 5786

POSZUKUJĘ 1 pokoju, kuchnię lub 2 pokoje za wynagrodzeniem. — Kulparkowska 27, m. 4 5814

POSZUKUJĘ skromnie umeblowanego pokoju z osobnym wejściem z pościelą lub bez, okolica obojętna, dobrze zapłacę. Listy Gaz. Lw. 5478

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i gazem; pośrednictwo wynagrodzę. Listy do Gaz. Lw. 5493

MAM lokal na biuro (dwa pokoje, komfort) w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Oferty Gaz. Lw. 5906

ZAMIENIĘ pokój, przedpokój, gaz światło, woda, początek Łyczakowskiej, za 2 pokoje, kuchnia, gaz za dopłatą. Wiadomość Mikołaja 3, m. 2

KTO udzieli gościny i odstąpi pokój z użyciem gazu i łazienki intel. młodej, zupełnie samotnej sierotce (nie Lwowiance). Gaz. Lw. nr 5538:

POKÓJ półkomfort gaz, wspólny przy starszej, dwom panom pracującym lub małżeństwu, okolica Gródeckiej. Listy Gaz. Lw. 5542:

DO wynajęcia stancja dla samotnego pana albo pani. Lewandówka ulica Śmigowa 42. v

ZAMIENIĘ pokój 4×6, centr. ogrzewanie. kuchnia wspólna gazowa — pełny komfort na mniejszy (ew. 2) z kuchnią. Trzeciego Maja nr 12 — Biłowus 5523:

KOLEJOWY niemiecki — poszukuje ładnie umeblowanego pokoju w okolicy ul. Gródeckiej lub Zadwórzańskiej. Dobrze zapłacę. Gaz. L. 5506

MAŁŻEŃSTWA

STARSZY pan, 40.000 zł. gotówki, pozna panią posiadającą własne przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe. Zgłoszenia pisemne Adm: Gaz. Lw. nr 4272:

WDOWA po urzędniku lat 34, elegancka, podstawna, mówią że ładna z córeczką 12-letnią z mieszkaniem dwupokojowem, szuka pana z dobrym charakterem materialnie niezależnego, może być wdowiec z dzieckiem; kolejarze mile widziani. Cel matr. Gaz. Lw. nr 5389

MŁODZIENIEC na rządowej posadzie pozna pannę do 18 lat z własnem mieszkaniem pożądane; — cel matr. Listy Gaz. Lw. 5398:

STARSZY pan bez uprzedzeń, poszukuje kulturalnej, najchętniej właścicielki kawałka ziemi, jako warsztatu wspólnej pracy. Cel matr. Nieanonimowe listy do Gaz. Lw. 5415:

KTÓRY z panów przemysłowców kulturalnych napisze do mnie. Poprowadzę chętnie przedsiębiorstwo. 10-letnia praktyka. Mam lat 36. Polka. Cel matr. Odpowiadam na pełny adres. Gaz. Lw. 5438 v

SAMOTNA lat 41 ma mieszkanie pozna rzemieślnika lub robotnika od 41 do 45 lat. Cel matr. Listy nieanonimowe do Gaz. w. 30445 v

36 LETNIA samodzielna b. nauczycielka własne mieszkanie pozna drogą korespondencji starszego kulturalnego pana do lat 50. Żonaci, rozwiedzeni wykluczeni. Cel matr. Zgłoszenia Gaz. Lw. 5607 v

PANI lat 33, przystojna, wysoka — szatynka, samotna, pozna pana o szlachetnym charakterze. Cel matr. Listy z pełnym adresem G. L. 5294:

SAMOTNA lat 40 pozna intel. pana. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 5347

PANNA starszawa, troszkę rudawa, szuka partnera kawalera eleganckiego gentlemena. Który z panów od trzydziestki może być i do czterdziestki, zechce mnie poznać i pokochać na całe wieki. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 5479·

INŻ. zdrowy, dobrze zbudowany, średniego wzrostu, dobrego charakteru i serca na stanowisku dyr., z braku znajomości, poszukuje korpulentną int. pannę, wdówkę, rozwódkę do lat 35, która posiada komfortowe mieszkanie we Lwowie. — Cel matr. Anonimy wykluczone. Listy z pełnym adresem do G. L. 5483:

KTO pożyczy 5 tys. zł.? W zamiam dozgonne uczucie wdzięczności gorącego serca zupełnie samotnej młodej intel. wysmukłej rasowej blondyny. Cel matr. Zgłoszenia: Stanisławów, Poste - rest. okazicielce leg. 44 5426

KTÓRY z panów ma ochotę nawiązać ze mną znajomość w celu matr. proszę o skreślenie kilku słów Listy do Gaz. Lw 5437:

TOWARZYSZCE kilkudniowy wyjazd na wieś opłaci kulturalny pan. Cel matr. Listy (rysopis) do Adm: Gaz. Lw. nr 5481

PRAGNE poznać pana kulturalnego samotnego od 35—40 lat, cel matr. Listy poważne kierować G. L. 5293:

CELEM urozmaicenia monotonii szarych dni nawiążę korespondencję z młodą subtelną istotą. Cel matr. Listy tylko bez fotografii do Adm: Gaz. Lw. nr 5430:

DWIE blondynki nie brzydkie z bardzo dobrymi serduszkami pragną poznać dwóch panów którzy by potrafili osuszyć wiecznie załzawione oczy. Cel matr. Listy kierować Adm. Gaz. Lw. pod nr 5511

DWIE słomiane wdówki razem lat 46, pragną drogą korespondencyjną nawiązać znajomość z dwoma kulturalnymi panami, którzy urozmaiciliby życie. Cel matr. Gaz. Lw. 5510

PRAGNIEMY poznać dwóch panów intel. którzy by potrafili urozmaicieć życie dwóch pań muzyką. śpiewem, przechadzką. Cel matr. Listy kierować do Gaz. Lw. 5512

ZGRABNA, ładna, intel., jasnoblondynka, dobrze zbudowana pozna starszego pana który by rozjaśnił szare życie. Cel matr. G. L. 5531:

PANNA intel. zgrabna, muzykalna, z braku czasu, pozna pana od lat 30-tu Cel matr. Gaz. Lw. 5533:

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rekopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105-21. Działu ogłoszeń 200 06. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów. ulica Sokole